

Emery de Gaál *The Theology of Pope Benedict XVI: The Christocentric Shift*

Palgrave Macmillan, New York 2010, ss. 365.

DOI: 10.34839/wpt.2012.20.2.194-197

Dzięki wydawaniu *opera omnia* Josepha Ratzingera/Benedykta XVI powstają liczne komentarze do jego teologii. W języku polskim dostępne są m. in. Aidan Nichols, *Mysł Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera* (Wydawnictwo Salwator, Kraków 2006), Tracey Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI* (Wydawnictwo WAM, Kraków 2010), Jerzy Szymik, *Theologia Benedicta* (Księgarnia św. Jacka, Katowice 2010). Kolejnym komentarzem jest *The Theology of Pope Benedict XVI: The Christocentric Shift* (Palgrave Macmillan New York 2010). Autorem tej pozycji jest amerykański teolog Emery de Gaál (Imre von Gaál), profesor teologii systematycznej na Uniwersytecie Najświętszej Maryi Panny (University of St. Mary of the Lake) w Mundelein na terenie archidiecezji Chicago. Autor *The Theology of Pope Benedict XVI* studiował teologię w Monachium. Na Wydziale Teologicznym tamtejszego uniwersytetu (Ludwig-Maximilians-Universität München) pod kierunkiem Leo Scheffczyka przygotował rozprawę doktorską. Jest katolickim prezbiterem diecezji Eichstätt (Bawaria). Promotor doktoratu wygłosił kazanie na prymicjach ks. Imrego von Gaála, który dedykuje mu swoją książkę o teologii Benedykta XVI. Matka amerykańskiego teologa przyjęła sakrament bierzmowania w Stambule z rąk ówczesnego delegata apostolskiego w Turcji arcybiskupa Angelo Giuseppe Roncallego, późniejszego Jana XXIII, dzisiaj błogosławionego.

Książka *The Theology of Pope Benedict XVI* składa się z pięciu części. Pierwsza z nich przynosi opis chrystocentryzmu w ujęciu Ratzingera. Chrystocentryzm przedmiotowy jest zasadą porządkującą teologię poprzez orientowanie jej ku Chrystusowi. Natomiast chrystocentryzm podmiotowy wskazuje na Chrystusa jako centralną postać w życiu i postępowaniu chrześcijanina. Chrystocentryzm wynika z samej istoty wiary, która jest relacją z Chrystusem. Z tej relacji z Chrystusem wypływa chrystologiczny personalizm, który sprawia, że dogmat chrystologiczny staje się formułą chrześcijańskiego życia. Przykładem może być wspólnota *Katholische Integrierte Gemeinde* założona w Monachium przez Herberta i Traudl Waldbrecher, których zainspirował 18 i 19 punkt *De-kretu o apostołstwie świeckich*. Zwłaszcza punkt 19 mówi o stowarzyszeniach apostolskich, które „w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłosierdzia i miłość”.

Druga część poświęcona jest chrystologii Ratzingera. Jezus Chrystus jest samoobjawieniem się Boga. Nad tym samoobjawieniem się Boga dokonuje refleksji teologia. Ratzingerowi bliska jest koncepcja Pseudo-Dionizego Areopagi-

ty, według której Bóg jest nie tylko przedmiotem teologii, ale i jej podmiotem. On sam uprawia teologię, bo wszedł w ludzką historię jako mówiący podmiot. W Jezusie Chrystusie słowo Boże istnieje w słowie ludzkim. Teologia jest więc jakby współpracą boskiego i ludzkiego słowa. Teologiem staje się więc ten, kto wchodzi w relację z objawiającym Boga Chrystusem. A zatem teologię *siedzącą* musi poprzedzać teologia *klęcząca*. Refleksja nad Chrystusem nie może być odzielona od Chrystusa żyjącego w liturgii. Nie pomniejsza to jednak znaczenia rozumu. Skoro Bóg objawił się jako *Logos* – Rozum, to w konsekwencji wiara w Niego musi być racjonalna, ale nie racjonalistyczna. Racjonalność wiary oznacza, że nie jest ona sprzeczna z rozumem; jest dla człowieka zrozumiała i w zakresie określonym przez jej istotę posiada rzeczowe uzasadnienie. Wiara nie jest natomiast racjonalistyczna, co oznacza, że rozum nie może zastąpić wiary i dlatego *Preambula fidei* nie da się odtworzyć bez wiary za pomocą samego tylko rozumu. Wiara i filozofia wzajemnie się potrzebują do tego stopnia, że rozum nie może być zdrowy bez wiary, ale wiara bez rozumu nie będzie ludzka.

Trzecia część poświęcona jest eklezjologii Ratzingera. Kościół jest rzeczywistością przepełnioną Chrystusem i dlatego tej rzeczywistości nie można zamknąć w jednej definicji, lecz trzeba ją przybliżać za pomocą modeli. Model to sztucznie utworzony przykład, który pomaga w wyjaśnieniu bardziej skomplikowanych kwestii. U Ratzingera można wyróżnić kilka modeli eklezjologicznych. Jako młody teolog rozpoczynał od modelu przedstawiającego Kościół jako dom i lud Boży. Następnie rozwijał model Kościoła jako Ciała Chrystusa bez dodatku „mistycznego”, wyprowadzając z tego modelu eklezjologię eucharystyczną. Poglębił również modny po II Soborze Watykańskim, a następnie zapomniany, model Kościoła jako sakramentu, ukazując Kościół nie jako ósmy sakrament, ale jako sakrament jedności. Włączył się również w dyskusję (np. z Walterem Kasperem) nad rozumieniem Kościoła jako *communio*. W kontekście charyzmatycznego przebudzenia przypominał, że Kościół jest również świątynią Ducha Świętego. Natomiast w obliczu dyskusji wywołanych przez ideologię *gender*, która próbuje zacierać różnice czy dwoistość płci, ukazuje model Kościoła jako Oblubienicy.

Czwarta część książki ukazuje pastoralne implikacje dogmatu chrystologicznego. Duszpasterstwo powinno prowadzić do bycia z Chrystusem dla innych. Temu celowi służy ewangelizacja. Jest ona zaproszeniem do życia z Logosem i na Jego wzór, które prowadzi do etosu. W to życie z Logosem wprowadza katecheza. Powinna ona bazować na Katechizmie Kościoła Katolickiego, który zawiera cztery elementarne fundamenty wiary: Credo, Dekalog, Sakramenty, Pater noster. Katecheza powinna być jednak nie tylko informacją o Chrystusie, ale także szansą na spotkanie z żywym Chrystusem. Najbardziej pastoralną dyscypliną okazuje się więc chrystologia.

Piąta część książki ukazuje teologię liturgii Ratzingera. Liturgia jest kultem wypełnionym Chrystusem. Jest ona darem, który daje udział w praw-

dziwym i jedynym kulcie zainaugurowanym przez misterium paschalne Jezusa. Ratzinger jako teolog starał się wiązać teologię z liturgią. Natomiast jako papież podjął próbę *reformy reformy*. Chodzi w niej przynajmniej o trzy rzeczy: o uwolnienie liturgii od fałszywej kreatywności, o właściwe tłumaczenie tekstów oraz o przywrócenie orientacji. Liturgia jest także nośnikiem Tradycji i dlatego powinna być jakby domem dla teologii. Liturgia może być reformowana, ale według hermeneutyki ciągłości, a nie według zasady: *lex agendi pastoralis – lex orandi*, za którą stoi hermeneutyka zerwania. Kryzys liturgii jest kryzysem Kościoła, bo Kościół staje się Kościołem właśnie poprzez liturgię. Ortodoksja jest przede wszystkim słusznym sposobem wielbienia Boga. Z tego słusznego sposobu wielbienia Boga wynika słuszny pogląd o Bogu. Odpowiada to koncepcji wiary, której zasadnicze sformułowanie nie brzmi: *wierzę w coś*, ale: *wierzę w Ciebie*. To *wierzę w Ciebie* wynika z *wielbię Ciebie*. Dzięki temu wiara nie jest ideologią, która poświęca osobę jakiejś idei. W chrześcijaństwie nie chodzi o ideę, ale o osobę Jezusa Chrystusa. Przedmiotem wiary nie jest idea Jezusa Chrystusa, lecz sam Chrystus, który *zawsze żyje* (Hbr 7, 25) jako sprawujący kult w świątyni nieba. Liturgia chroni więc dogmat przed ideologizacją.

Ratzinger/Benedykt XVI oryginalnie kontynuuje program swojego poprzednika Jana Pawła II: „otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Książka amerykańskiego teologa Imrego von Gaála ukazuje, jak Ratzinger otworzył drzwi dla Chrystusa w swojej teologii. Teolog dokonuje refleksji nie nad jakąś ideą, ale nad Chrystusem, który jest samoobjawieniem Boga, który żyje w Kościele, obdarzając go darem liturgii, czyli udziałem w jedynym prawdziwym kulcie sprawowanym przez Chrystusa. Zaś być w Kościele oznacza być z Chrystusem dla innych.

Amerykański teolog przytacza wypowiedź kardynała Joachima Meisnera, który nazwał Ratzingera *Mozartem teologii*. Ratzinger nie problematyzuje, ale rozwiązuje problemy i te rozwiązania ukazuje w sposób „czarujący”, czyli nie nudzi, lecz budzi zainteresowanie. Źródłem sukcesu teologii Ratzingera należy szukać już w gimnazjum humanistycznym, które dało mu znajomość łaciny i greki oraz najlepszej niemieckiej literatury z Johannem Goethe i Josephem Eichendorffem na czele. Do sukcesu teologii Ratzingera przyczynił się jego mistrz Gottlieb Söhngen (1892-1971), który zainspirował Ratzingera swoją dewizą: *z Tomaszem poza Akwinatą, z Augustynem poza Augustynem*. Nie należy zatem tylko komentować Tomasza i Augustyna, lecz oni mają być mistrzami w podejściu do współczesnych problemów, które stoją przed teologią. Na Ratzingera wywarł również wpływ Romano Guardini, od którego nauczył się wiązania teologii z filozofią i liturgią. Dlatego w teologii Ratzingera widoczny jest dyskurs z dawnymi i współczesnymi filozofami oraz liczne odniesienia do liturgii w myśl zasady *lex orandi – lex credendi*.

Uprawianie teologii w perspektywie filozofii i liturgii decyduje o oryginalności teologii Ratzingera/Benedykta XVI. Jest to teologia próbująca łączyć model teologii monastycznej z modelem teologii scholastycznych, z odniesieniem do współczesnych problemów. Według metody teologii monastycznej nie wystarcza zwykle czytanie tekstu Pisma świętego, aby pojąć jego głęboki sens, wewnętrzną jedność i transcendentne przesłanie. Dlatego należy praktykować „lekturę duchową”, której towarzyszy otwarcie na Ducha Świętego. W ten sposób – na wzór ojców Kościoła – należy interpretować Biblię alegorycznie, by na każdej stronie Starego i Nowego Testamentu odnajdować, co mówi ona o Chrystusie i o Jego dziele zbawienia. Natomiast w metodzie scholastyków centralną rolę odgrywa *quaestio*, czyli problem, który w zeknieniu ze słowami Pisma i Tradycji staje przed czytelnikiem. Odnośnie do problemu, który wyłania się z tych autorytatywnych tekstów, zadawane są pytania i zaczyna się dyskusja między nauczycielem i studentami. W dyskusji tej z jednej strony pojawiają się argumenty pochodzące od autorytetu, a z drugiej – argumenty rozumowe. Celem dyskusji jest znalezienie ostatecznej syntezy autorytetu i rozumu, która pozwala na głębsze zrozumienie Słowa Bożego. Dzięki temu teologia dodaje Słowu Bożemu wymiar rozumowy, przez co wiara staje się głębsza, bardziej osobista, a więc zyskuje bardziej konkretne znaczenie w życiu człowieka.

Dzięki wyborowi Ratzingera na papieża została odkryta jego teologia. Jest ona wydawana w układzie 16 tomów *Opera omnia*. W polskim przekładzie ukazały się już dwa tomy: 11 (*Teologia liturgii*) i 12 (*Głosiciele Słowa i służby waszej radości*). Ratzinger powinien stać się mistrzem dla wielu młodych teologów, którzy z *Ratzingerem poza Ratzingerem* będą podejmowali problemy stojące przed współczesną teologią. Ponieważ teologia Ratzingera jest rozumiejącym, trzymającym się *logosu* (czyli racjonalnym, rozumnie pojmującym) mówieniem o Bogu, dlatego będzie ona miała charakter inspirujący. Taka teologia nigdy nie dojdzie do stwierdzenia, że w dogmatyce nie ma już otwartych zagadnień i co najwyżej można pogłębiać sprawy dogmatyczno-historyczne. Będąc wędrówką myślenia w stronę Boga, będzie wciąż odkrywała niezmierną krainę wiary, której żadne ludzkie kroki nie mogą przewędrować do końca. W tej Ratzingerowskiej wędrówce myślenia w stronę Boga doskonałym przewodnikiem może być książka Emery de Gaál *The Theology of Pope*.

Ks. Bogdan Ferdek